

Ukraina wprowadza antypracownicze prawa

4 sierpnia 2022

Ukraina toczy wojnę, w którą zaangażowane jest całe społeczeństwo. Wydawałoby się, że szczególnie w takich momentach państwo powinno troszczyć się o swoich obywateli. Jednak to, co przyjęła Rada Najwyższa Ukrainy w kwestii praw pracowniczych, świadczy o czymś wręcz przeciwnym.



W sieciach społecznościowych trwa akcja [zbierania podpisów pod petycją, skierowaną do prezydenta Ukrainy](#), Wołodomyra Zełenskiego. Związkowcy z całego świata, wraz ze swoimi ukraińskimi kolegami proszą go o zawetowanie dwóch ustaw: 5371 i 5161. Zostały one przyjęte przez ukraiński parlament w drugim czytaniu i teraz do wejścia w życie potrzebny jest tylko podpis prezydenta.

Obie te ustawy doprowadzają ukraińskich ludzi pracy najemnej do pozycji półniewolnictwa. Ustawa nr 5161 wprowadza umowy śmieciowe ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami dla pracowników, które znamy z Polski. Z kolei ustawa 5371 w sposób zasadniczy ogranicza prawa pracowników i daje pracodawcom do ręki instrumenty, które pozwalają im łamać prawa zatrudnionych w poczuciu pełnej bezkarności. Między innymi w nowo dodanym rozdziale pt. „Uproszczony system regulujący stosunki pracy” określane jest, że pracodawca arbitralnie, bez konsultacji z nikim może istotnie ograniczyć prawa swoich pracowników. Może ich zwalniać w trybie natychmiastowym, żądać bezpłatnej pracy w nadgodzinach, może też ignorować wcześniej zawarte umowy zbiorowe dotyczące wynagrodzeń. Ograniczone w sposób dramatyczny zostaną prawa do zrzeszania się, a tam, gdzie już istnieją związki zawodowe, możliwości ich działania i obrony swoich członków zostaną

zredukowane niemal do zera.

Przyjęte przez parlament ukraiński ustawy naruszają szereg przepisów pracowniczych Unii Europejskiej, do której Ukraina przecież aspiruje.

Wspomniana petycja zwraca uwagę prezydentowi Zełenskiemu, że „Komisja parlamentarna ds. integracji Ukrainy z Unią Europejską uznała ustawę 5371 za niezgodną z minimalnymi standardami społecznymi zawartymi w Europejskiej Umowie Stowarzyszeniowej. Nie jest ona także zgodna z konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP).

Nie spełnia szeregu minimalnych standardów zapisanych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Europejskiej Karcie Społecznej (zrewidowanej) i innych przepisach UE.

Nowe prawo narusza również standardy określone w konwencjach MOP nr 132, nr 135, nr 158, a nawet w konwencji założycielskiej nr 1 (1919), dotyczącej ograniczenia czasu pracy w zakładach przemysłowych do 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo”.

To, czy Wołodymyr Zełenski zawetuje antypracownicze prawo pokaże, czy Ukraina naprawdę chce spełniać warunki, by zostać członkiem Unii Europejskiej.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)